

AKT OSKARŻENIA WS. AFERY PODKARPACKIEJ. OSKARŻENI BYLI FUNKCJONARIUSZE CBŚP I CBA

Byli funkcjonariusze CBŚP i i CBA staną przed Sądem Okręgowym w Tarnowie. Prokuratura skierowała w poniedziałek akt oskarżenia przeciwko sześciu osobom zamieszany w tzw. aferę podkarpacką. Policjanci mieli chronić sutenerów w zamian za usługi seksualne i imprezy.

We wtorek Dział Prasowy Prokuratury Krajowej poinformował, że do sądu w Tarnowie został skierowany akt oskarżenia przeciwko pięciu byłym policjantom Centralnego Biura Śledczego i jednemu funkcjonariuszowi Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Oskarżeni są: Krzysztof B., były Naczelnik Zarządu w Rzeszowie CBŚP oraz bezpośrednio mu podlegający Daniel Ś., b. Naczelnik Wydziału do Zwalczania Zorganizowanej Przemocności Ekonomicznej Zarządu w Rzeszowie CBŚP; Damian W., b. Naczelnik Wydziału do Zwalczania Zorganizowanej Przemocności Narkotykowej Zarządu w Rzeszowie CBŚP; Piotr J., b. Naczelnik Wydziału w Przemysłu Zarządu w Rzeszowie CBŚP.

Oskarżony jest także Ryszard J., który kierował rzeszowskim oddziałem Biura Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji, czyli jednostką powołaną do zwalczania przemocności wśród funkcjonariuszy Policji oraz Robert P., który kierował Delegaturą CBA w Rzeszowie, wcześniej wieloletni funkcjonariusz rzeszowskiego CBŚ.

Według ustaleń śledczych, Daniel Ś., Krzysztof B., Ryszard J. oraz Robert P. znali się od 1995 roku i razem wykonywali służbę w Wydziale do Walki z Przemocnością Zorganizowaną Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie, który był pierwowzorem CBŚP.

Czytaj też: [Rodzinny biznes zlikwidowany. Policja przejęła 100 kg amfetaminy \[WIDEO\]](#)

O zakończeniu śledztwa poinformowała jako pierwsza "Rzeczpospolita". Prokuratura Krajowa we wtorek przekazała informacje ujawniające najważniejsze wątki postępowania prowadzonego przez Małopolski Wydział Zamiejscowy Departamentu ds. Przemocności Zorganizowanej i Korupcji PK w Krakowie.

Badany przez małopolskich śledczych wątek "afery podkarpackiej" obejmuje kilkaset tomów akt. Blisko 800 stron miał przesłany w poniedziałek do Sądu Okręgowego w Tarnowie akt oskarżenia, z czego 633 ma klauzulę "ściśle tajne".

Prokuratura zarzuca b. funkcjonariuszom m.in. przyjmowanie łapówek i korzyści osobistych, przekraczanie uprawnień lub niedopełnianie obowiązków w celu osiągnięcia korzyści majątkowych, ujawniania informacji służbowych objętych tajemnicą. Większość zarzutów obejmuje lata 2014-2016,

jednak czyny zarzucane Danielowi Ś. sięgają roku 2000.

Z aktu oskarżenia wynika, że policjanci byli opłacani przez właścicieli sieci agencji towarzyskich – braci Aleksieja i Jewgenija R. (skazani w 2018 roku za sutenerstwo, handel ludźmi i korupcję). Dział Prasowy Prokuratury Krajowej informuje, że korzyści, jakie osiągnęli funkcjonariusze, nie były wyłącznie materialne.

Czytaj też: [CBŚP zlikwidowało dwa magazyny broni i laboratorium amfetaminy](#)

Zatrudnione w agencjach towarzyskich kobiety "płaciły" policjantom stosunkami płciowymi i tańcami erotycznymi. Funkcjonariuszom oferowano także imprezy z udziałem prostytutek, alkohol czy jedzenie. Wszystko – jak podaje prokuratura – by funkcjonariusze "zaniechali prowadzenia czynności służbowych i nadawania biegu posiadanym informacjom o kierowaniu przez Aleksieja R. i Jewgenija R. międzynarodową zorganizowaną grupą przestępczą czerpiącą korzyści z cudzego nierządu". Prokuratura zarzuciła oskarżonym tworzenie tzw. parasola ochronnego nad grupą sutenerów.

PK przekazała, że Robert P. nie brał udziału w opisanych imprezach. Jednak jako dyrektor CBA w Rzeszowie przekazywał policjantom, że do jego delegatury wpływają materiały o przestępczej działalności Daniela Ś. Podobne zarzuty ciążyą na Ryszardzie J., który pełniąc funkcję naczelnika BSW KGP posiadał informacje o przestępczej działalności Ś., ale zaniechał działań. Nie dopełniając obowiązków obaj mieli chronić kolegów i działać na szkodę interesu publicznego.

Czyny popełnione przez oskarżonych zagrożone są karą nawet do 10 lat pozbawiania wolności.